

## **\*Co warto wiedzieć o gospodarowaniu zielenią na swojej nieruchomości**

***Ludwik Samosiej, specjalista ds. ochrony przyrody w OT PKWiŁ***

### ***Zieleń wokół domu.***

Kiedy zaczynamy realizację swoich marzeń o budowie własnego domu bardzo wiele uwagi poświęcamy samemu budynkowi, w którym będziemy mieszkać – i słusznie, bo to przecież nasz przyszły dom. Sprawa zagospodarowania otoczenia budynku, czyli tego co będziemy oglądać przez jego okna, schodzi początkowo na drugi plan – i jest to pierwszy, błąd jaki popełniamy, a który ma swoje dalsze konsekwencje w przyszłości. Nie chodzi o to, aby na początkowym etapie inwestycji szczegółowo planować układy trawników, rabat, ogródków skalnych czy oczek wodnych. Natomiast należy się zastanowić jak wkomponować bryłę wybranego przez nas projektu domu w zielenią już istniejącą na działce.

Każdy kto nawet przez krótki okres czasu zajmował się ogrodem wie, że aby móc cieszyć się jego urokami trzeba najpierw włożyć sporo wysiłku intelektualnego - w fazie jego planowania i fizycznego - w trakcie realizacji naszych zamierzeń, a później wykazać jeszcze dużo cierpliwości dając roślinom czas na wzrost i rozwój. Stosunkowo szybkie efekty udaje się osiągnąć z roślinami zielnymi i bylinami, które rosną szybko, w krótkim czasie osiągają swój maksymalny wzrost i stają się obiektem naszej radości i dumy. Nieco inaczej jest z drzewami i krzewami, rosnącymi stosunkowo wolno. Z tego powodu warto rozważyć co zrobić i jak ewentualnie wkomponować w plany zagospodarowania terenu te drzewa, które wyrosły na naszej działce wcześniej – przed rozpoczęciem inwestycji. Mogą one stanowić tło i ozdobę naszej posiadłości, lub też stać się atrakcyjnym elementem kącika rekreacyjnego na upalne, letnie dni. Największą zaletą tych „zastanych” drzew jest to, że już są – najczęściej wymagają tylko trochę wstępnej pielęgnacji, ale od początku nadają temu miejscu cech odrębności i niepowtarzalności. Czasami drzewa te mają ciekawe, niespotykane formy i kształty, mogące stanowić atrakcyjny element każdego ogrodu.

Dzisiejsza praktyka planowania i zagospodarowywania działek budowlanych jest bardzo często inna. Rzadko projekt uwzględnia zastany stan zieleni. Efektem tego jest konieczność usuwania często cennych drzew, gdyż „przeszkadzają” one w realizacji inwestycji zgodnie z posiadanym planem. W niektórych przypadkach jest to działanie uzasadnione, ale często zdarza się, że drzewa padają ofiarą kilku nieprzemyślanych kresek na projekcie, nie uwzględniającym ich istnienia. Dlatego też przed wykonaniem planu zagospodarowania terenu powinniśmy rozważyć usytuowanie każdego elementu architektury działki – wjazdów, dróg dojazdowych, ścieżek, budynków gospodarczych, przebiegu linii wodociągowych, energetycznych, kanalizacyjnych, usytuowania oczyszczalni ścieków, ewentualnie szamb i temu podobnych. Jeżeli podczas planowania uświadomimy sobie, że wycinając każde „stare” drzewo, na „nowe” będziemy musieli poczekać co najmniej tyle samo lub więcej lat niż ma to, którego chcemy się pozbyć, to nasze spojrzenie na ewentualną decyzję o jego wycięciu nabierze nowego wymiaru. Czasami wystarczy przesunięcie lokalizacji któregośkolwiek

elementu architektonicznego o kilka metrów, a zachowamy drzewo, które będzie w



*Fot. 1. Zieleń wysoka w otoczeniu budowli architektonicznych to element podkreślający estetyczne walory budynku i jest jego ostatecznym wykończeniem, co najlepiej widać na przykładzie odnowionego Dworu w Byszewach.*

przyszłości prawdziwą ozdobą naszej działki i atrakcyjnym tłem dla bryły budynku.

Dobrze zaplanowana i zadbane zieleni jest niezbędnym elementem wykończeniowym każdej inwestycji budowlanej. Bez niej nawet najpiękniejszy obiekt architektoniczny będzie wyglądał na niewykończony i straci na swej atrakcyjności.

Warto jest też uświadomić sobie jaką rolę (oprócz wartości estetycznej) pełni zieleni w naszym otoczeniu. Przez zieleni - szczególnie tę wysoką – kształtujemy mikroklimat otoczenia, zwiększamy wilgotność powietrza, chronimy się przed upałem, zapewniamy stały dopływ życiodajnego tlenu, z drzew i krzewów budujemy bariery ochronne przed hałasem, kurzem i spalinami samochodowymi dobiegającymi z pobliskiej drogi oraz wścibskimi sąsiadami. Bez zieleni wysokiej nie da się osiągnąć tych wszystkich celów i efektów, ale ...

### ***Co warto wiedzieć o pielęgnacji drzew i krzewów***

Niestety - nie będziemy w tym miejscu dzielić się radami dotyczącymi zasad pielęgnacji drzew i krzewów, choć z całą pewnością byłoby to przyjemniejsze. Jednak tym razem skoncentrujemy się informacjach i przepisach, które regulują zasady pielęgnacji drzew i krzewów na terenach zadrzewień. Ich znajomość jest równie potrzebna jak wiedza o technikach przeprowadzenia pielęgnacji. Nieznajomość przepisów prawa może być powodem powstania poważnych kłopotów i przykrych niespodzianek.

Sprawy związane z ochroną terenów zieleni i zadrzewień reguluje *ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. (Dz. U. 2009, Nr 151, poz. 1220)*. Rozdział 4 tej ustawy zawiera zbiór przepisów dotyczących ochrony terenów zielonych i zadrzewień, które jednoznacznie określają obowiązki właścicieli nieruchomości dotyczące gospodarki drzewami i krzewami.

Tak jak wszystkie inne rośliny w naszym otoczeniu także drzewa i krzewy wymagają opieki i okresowych zabiegów pielęgnacyjnych. Jest naturalną sprawą, że w miarę upływu czasu drzewom zamierają najniższe, najstarsze konary boczne i w pewnym momencie będą one wymagały przycięcia lub nawet ich usunięcia, aby nie stwarzać zagrożenia dla ludzi. Niektórym drzewom będziemy chcieli nadać specyficzną formę przez odpowiednie ukształtowanie korony. To samo dotyczy krzewów. Tego typu prace nazywamy **cięciami pielęgnacyjnymi**. Jeżeli sami nie potrafimy dobrze przeprowadzić tego typu zabiegów warto jest zlecić je profesjonalistom. Przez nieumiejętne cięcia pielęgnacyjne możemy łatwo

zaburzyć statykę drzewa i doprowadzić do jego pochylania się. Nieprawidłowy sposób cięcia może też stać się powodem infekcji i chorób drzew, a wreszcie ich zamierania. Musimy także zadbać aby po cięciach pielęgnacyjnych drzewo zachowało swoje charakterystyczne cechy, czyli inaczej mówiąc aby go nie oszpecić. Drzewa przycięte nieprofesjonalnie wyglądają jak karykatury swoich krewniaków i z całą pewnością nie będą ozdobą naszego otoczenia.

Na przeprowadzenie rutynowych zabiegów pielęgnacyjnych nie musimy występować o zgodę do organu administracji państwowej (wójta gminy, burmistrza lub prezydenta miasta).



*Fot. 2.- 3. Przykłady ogłowień drzew, które doprowadziły do ich zamarcia. Ich właściciele mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności administracyjno-finansowej za zniszczenie drzew na skutek przeprowadzenia nieprawidłowych cięć pielęgnacyjnych.*

Niektórzy decydują się na przeprowadzenie bardzo radykalnych cięć, do których należy **ogłowienie** drzewa, polegające na przycięciu głównego pnia i pozbawieniu go jego górnej części ( lub nawet całej ) korony. Niestety - tylko niektóre gatunki drzew znoszą takie radykalne zabiegi, na przykład niektóre wierzby.

Większość (szczególnie starszych okazów) po ogłowieniu choruje i w kolejnych latach zamiera. Trzeba także rozważyć jak będzie wyglądać nasze drzewo po takim zabiegu (o ile go przetrwa) – czy dalej będzie miało szansę być dekoracją naszego otoczenia. Tak radykalny zabieg zawsze wiąże się też z poważnym ryzykiem prawnym, gdyż wójt, burmistrz albo prezydent miasta **może wymierzyć nam pieniężną karę administracyjną za zniszczenie drzewa, które uschnie na skutek nieprawidłowo przeprowadzonych zabiegów pielęgnacyjnych, w okresie do 3 lat od ich przeprowadzenia.** Sprawa legalności takiego zabiegu jest też problematyczna. W art. 82 ust. 1a *ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw z dnia 21 maja 2010 r. (Dz. U. Nr 119, poz. 804)* wyraźnie określa się, jakie zabiegi można przeprowadzać w obrębie korony drzew.

Należą do nich:

- **Usuwanie gałęzi obumarłych, nadłamanych lub wchodzących w kolizje z obiektami budowlanymi lub urządzeniami technicznymi,**
- **Kształtowanie korony drzewa, którego wiek nie przekracza 10 lat,**
- **Utrzymywanie formowanego kształtu korony drzewa.**

Jak z tego wynika **zabieg ogławiania drzewna terenach zieleni lub zadrzewieniach, od maja 2010 r. należy uznać za nielegalny.**

Często stan zdrowotny drzewa jest tak zły lub zdarzenia losowe powodują tak znaczne jego uszkodzenie, że musimy zdecydować się na jeszcze bardziej radykalny krok, czyli na podjęcie decyzji o **wycięciu drzewa i posadzeniu nowego.**

Zabiegu tego nie możemy jednak przeprowadzić bez formalnych przygotowań. Zgodnie przepisami, właściciel działki ma obowiązek uzyskania zgody na wycięcie każdego drzewa starszego niż 10 lat. Drzewa młodsze mogą być w miarę potrzeby usuwane bez takiego pozwolenia. Zgodę na wycięcie drzew wydaje – na wniosek złożony przez właściciela działki – wójt gminy, burmistrz albo prezydent miasta – w zależności od miejsca położenia nieruchomości. Wyjątkiem są tereny wpisane do rejestru zabytków, na których decyzję na usunięcie każdego drzewa wydaje wojewódzki konserwator zabytków, bez względu na to czy jest to drzewo dziko rosnące czy owocowe. Warto w tym miejscu dodać, że **zasada ta obowiązuje powszechnie na terenie całej Polski, gdyż wprowadza ją wcześniej cytowana ustawa o ochronie przyrody i nie należy tego obowiązku wiązać z zamieszkaniem na obszarze podlegającym jakiegokolwiek formie ochrony przyrody i krajobrazu.** W składanym wniosku powinniśmy podać: dane personalne właściciela działki (wnioskodawcy) takie jak imię i nazwisko, adres, tytuł prawny władania nieruchomością, nazwę gatunku drzewa, które chcemy wyciąć, jego obwód mierzony na wysokości 130 cm od ziemi, przeznaczenie terenu na którym rośnie drzewo, przyczynę i termin planowanego usunięcia oraz aktualny wyrys z mapy ewidencyjnej naszej nieruchomości, na którym zaznaczamy lokalizację drzewa. Wniosek powinniśmy złożyć dużo wcześniej przed planowanym wycięciem, gdyż sama procedura przygotowania i wydania decyzji jest w praktyce długotrwała. Ponadto musimy pamiętać, że od 1 marca do 15 sierpnia każdego roku trwa ochronny okres lęgowy ptaków. W okresie tym raczej nie wycinamy drzew, z przyczyn oczywistych, chyba że wystąpią okoliczności uzasadniające podjęcie takiej decyzji ( jak zagrożenie życia lub mienia mieszkańców działki w związku z nagłym zdarzeniem losowym). Okres ten nie jest też dobry do usuwania drzew ze względu na ich budzenie się do wiosennego wzrostu, rozwój liści, a później kwiatów i owoców.

Decyzje mają ważność przez stosunkowo długi okres czasu ( co najmniej kilkanaście miesięcy). Dlatego też na załatwienie formalności najlepszy jest właśnie okres wiosenno-letni. Pracownikowi administracji państwowej, przygotowującemu dokumentację do złożonego wniosku łatwo jest ocenić stan zdrowotny drzewa i zasadność argumentacji przyczyn wystąpienia o jego wycięcie. Po otrzymaniu decyzji i zapoznaniu się z jej treścią (a decyzja jest pozytywna) możemy spokojnie oczekiwać na dogodny dla nas czas aby zrealizować swoje zamiary. Najmniej pracy będziemy mieli i najmniejsze szkody powstaną w otoczeniu drzewa jeżeli wycinkę przeprowadzimy w okresie gdy inne rośliny przechodzą w stan uśpienia, a więc późną jesienią lub wręcz zimą.

Jak już wspomniano wcześniej, nie wszystkie drzewa wymagają formalnej zgody na ich usunięcie wydanej przez organ administracji państwowej. Nie są tym nakazem objęte drzewa poniżej 10 roku życia. Przepisów tych nie stosuje się też do drzew i krzewów w lasach; na plantacjach; drzew owocowych z wyjątkiem rosnących na terenach nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków; usuwanych w związku z funkcjonowaniem ogrodów

botanicznych lub zoologicznych; drzew które utrudniają widoczność sygnalizatorów kolejowych, pociągów itp.

Warto kilka słów poświęcić interpretacji pojęcia *drzew owocowych*. Przez drzewa owocowe rozumiemy te gatunki drzew i ich odmiany, które służą do produkcji owoców. Jabłoń w sadzie jest oczywiście drzewem owocowym, ale jej odmiana o ozdobnych kwiatach lub owocach, nie nadających się do spożycia jest traktowana jako drzewo dekoracyjne i podlega rygorowi wydania zezwolenia na jej wycięcie. Tak samo należy traktować polne grusze pospolite, jakże często rosnące na miedzach wśród pól uprawnych. Nie służą one do produkcji owoców, a więc jeżeli zajdzie taka konieczność, na ich wycięcie będziemy potrzebowali pozwolenia.

Ustawodawca wprowadził odpłatności za usuwanie drzew. Są one naliczane przez organ wydający zezwolenia. Wysokość tych opłat regulowana jest *obwieszczeniami ministra środowiska* i ogłaszana w *Monitorze Polskim*. Aktualizacji stawek dokonuje się każdego roku. W załączniku nr 2 do tego obwieszczenia wymieniono gatunki drzew i krzewów z podziałem na 4 grupy w zależności od ich wartości.

W grupie pierwszej ( I ) znajdują się drzewa o niskiej wartości przyrodniczej – często gatunki obcego pochodzenia lub bardzo pospolite o najniższej stawce opłaty w zł za ich wycięcie. W kolejnych grupach ( II – III ) umieszczono drzewa o coraz to wyższych wartościach i wyższych stawkach opłat.

Podział ten przedstawia się następująco:

*Załącznik nr 2 do rozporządzenia ministra środowiska z dnia 13 października 2011 r.  
( Monitor Polski Nr 95, poz.963 ).*

<b>Grupa</b>	<b>Rodzaje, gatunki i odmiany drzew</b>	<b>Stawki w zł za 1 cm obwodu pnia drzewa mierzonego na wysokości 130 cm</b>
I.	Topola, olsza, klon jesionolistny, wierzba, czeremcha amerykańska, grochodrzew.	12,80
II.	Kasztanowiec, morwa, jesion amerykański, czeremcha zwyczajna, świerk pospolity, sosna zwyczajna, daglezja, modrzew, brzoza brodawkowata i omszona.	34,81
III.	Dąb, buk, grab, lipa, choina, iglicznia, głóg- forma drzewiasta, jarząb, jesion wyniosły, klon (z wyjątkiem klonu jesionolistnego), gatunki i odmiany ozdobne jabłoni, śliwy, wiśni i orzecha, leszczyna turecka, brzoza (pozostałe gatunki i odmiany), jodła pospolita, świerk (pozostałe gatunki i odmiany), sosna (pozostałe gatunki i odmiany), żywotnik (wszystkie gatunki), platan klonolistny, wiąz, cyprysik.	84,67
IV.	Jodła (pozostałe gatunki i odmiany), tulipanowiec, magnolia, korkowiec, miłorząb, metasekwoja, cis, cypryśnik, bożodrzew.	319,40

Aby obliczyć rzeczywistą wartość drzewa należy jeszcze (oprócz gatunku i odmiany) uwzględnić jego grubość, przez wprowadzenie do obliczeń współczynnika różnicującego stawki w zależności od obwodu pnia mierzonego na wysokości 130 cm od podłoża. Współczynniki te zostały opublikowane w *rozporządzeniu ministra środowiska z dnia 13*

października 2004 r. Dz. U. nr 228, poz. 2306. Wyróżniono tu 8 klas grubości drzew i odpowiadających im współczynników - tym wyższych im grubsze jest drzewo.

Obliczmy wartości drzew, które są równe wysokości opłat za ich wycięcie na kilku przykładach. Weźmy drzewa różnych gatunków ( z różnych grup od I –IV) i dla łatwiejszych obliczeń przyjmijmy obwód ich pnia (mierzony na wysokości 130 cm) za 100 cm. Opłaty za wycięcie wybranych przez nas drzew wyniosą:

1. **Olcha czarna ( grupa I )** – opłata wyniesie:  
 $100 \text{ cm} \times 12,80 \text{ za cm}$  (stawka zał. 2)  $\times 2,37$  (współczynnik różnicujący dla drzewa o obwodzie 100 cm) = **3 033,60 zł**
2. **Brzoza brodawkowata ( grupa II )** – opłata wyniesie:  
 $100 \text{ cm} \times 34,81 \text{ za cm}$  (stawka zał. 2)  $\times 2,37$  (współczynnik różnicujący dla drzewa o obwodzie 100 cm) = **8 249,97 zł**
3. **Dąb ( grupa III )** – opłata wyniesie:  
 $100 \text{ cm} \times 84,67 \text{ za cm}$  (stawka zał. 2)  $\times 2,37$  (współczynnik różnicujący dla drzewa o obwodzie 100 cm) = **20 066,79 zł**
4. **Jodła ( grupa IV )** – opłata wyniesie:  
 $100 \text{ cm} \times 319,40 \text{ za cm}$  (stawka zał. 2)  $\times 2,37$  (współczynnik różnicujący dla drzewa o obwodzie 100 cm) = **75 897,80 zł**

Stawki opłat za wycięcie drzew po uzyskaniu zezwolenia na ich usunięcie są wysokie. Jednak w art. 86 *ustawy o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r.* ustawodawca wymienia okoliczności, w których nie pobiera się tych opłat. Artykuł ten między innymi wymienia następujące sytuacje odstąpienia od pobrania opłat:

**„Nie pobiera się opłat za usunięcie drzew**

- **na których usunięcie osoba fizyczna uzyskała zezwolenie na cele nie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej,**
- **które zagrażają bezpieczeństwu ludzi lub mienia w istniejących obiektach budowlanych,**
- **które obumarły lub nie roszą szansy na przeżycie z przyczyn niezależnych od posiadacza nieruchomości,**
- **które zagrażają bezpieczeństwu ruchu drogowego oraz kolejowego albo bezpieczeństwu żeglugi,**
- **z grobli stawów rybnych”**

Nie należy się więc obawiać formalnego załatwiania spraw związanych z gospodarką na terenach zadrzewionych. Prawdziwym zagrożeniem i powodem do obaw są konsekwencje samowolnego usuwania drzew i krzewów, bez uzyskania zgody wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. W takich przypadkach nalicza się bowiem **kary, które wynoszą trzykrotną wartość opłaty za legalną wycinkę drzewa. Taka sama kara może być naliczona za zniszczenie drzew lub krzewów na skutek niewłaściwie przeprowadzonych zabiegów pielęgnacyjnych** (na przykład ogłowienia).

Wracając do przykładów wymienionych wyżej, kara za nielegalne wycięcie przykładowych drzew wyniesie - dla olchy czarnej: 3 033,60 zł x 3 = **9 100,80 zł,**  
brzozy brodawkowatej : 8 249,97 zł x 3 = **24 749,91 zł,**  
dębu: 20 066,79 zł x 3 = **60 200,37 zł,**  
jodły: 75 897,80 zł x 3 = **227 693,40 zł.**

Jeżeli natomiast ktoś, mimo wszystko, zdecyduje się na nielegalne usunięcie starego dębu o obwodzie przekraczającym 500 cm kara za jego wycięcie wyniesie:

**500 cm x 84,67 za cm** (stawka zał. 2) x **10,00** (współczynnik różnicujący dla drzewa o obwodzie 501 - 700 cm) x 3 = **1 270 050,00 zł**

Może też zdarzyć się, że nie mieszkając na posiadanej nieruchomości stwierdzimy, że ktoś wyciął nam drzewa bez naszej wiedzy i woli. Taki fakt należy bezzwłocznie zgłosić na policji, której obowiązkiem jest wszczęcie postępowania. Jeżeli sprawca zostanie wykryty to on zapłaci karę za nielegalne wycięcie drzew. Jeżeli natomiast efekt dochodzenia będzie negatywny policja wyda decyzję o umorzeniu postępowania z powodu nie wykrycia sprawcy, co jest dla właściciela działki zabezpieczeniem przed odpowiedzialnością. Zaniechanie tego obowiązku skutkuje przejęciem odpowiedzialności na siebie.

Czy warto więc ryzykować ? Opłaty za wycięcie drzewa nie poniesiemy o ile uzyskamy formalną zgodę. Nie starając się o legalizację wycinki zyskujemy zaledwie parę minut czasu, który poświęcilibyśmy na wypełnienie wniosku i złożenie go w stosownym urzędzie. Ale jeżeli nam się nie uda „obejść prawa” możemy stracić bardzo wiele – często dorobek całego życia.

*\*Artykuł opublikowano w „Na Wzniesieniach”, 2012, nr 4(96), str. 7 – 11.*